SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW! ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 31 styczeń 1943 r. Nr 5 (49)

Prezydent Rzeczypospolitej o celach wojennych Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej Wł. Raczkiewicz w swym przemówieniu noworocznym do Kraju określił jasno i dobitnie stanowisko Polski w życiu narodów, jej cele wojenne i linię rozwoju na przyszłość. Oto najważniejsze ustępy tego przemówienia:

—... Choć droga do zwycięstwa może być jeszcze długa, nadszedł czas jasnego wytknięcia celów wojennych, by zapewnić po wygraniu wojny wygranie pokoju.

Polska dąży do konstruktywnego współżycia z innymi narodami, do równości i równorzędności tych narodów, zarówno wielkich jak i małych, do restytucji państwowej tych krajów, które przez siłę i gwałt obcy utraciły swą niezależność i niepodległość i w bloku lub w blokach państw Europy środkowo-wschodniej widzi Polska swą pomyślność i siłę obronną tej części Europy.

W urządzaniu swego życia wewnętrznego również Polska dąży do ugruntowania ustroju zapewniającego swobody obywatelskie i równość wobec prawa wszystkich obywateli państwa niezależnie od ichwyznania i narodowości. Konstytucje nasze charakteryzowały zawsze nasze życie państwowe w ciągu wieków jako oparte na wiekuistych zasadach prawa i wolności, a państwo nasze jako będące wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Stając do walki po napaści niem. w obronie całości, integralności i niezależności swego terytorium państwowego, Polska zakończyć może tę wojnę jedynie, nie tracąc niczego z tych nienaruszalnych dla niej podstaw. Traktat wersalski oparty na wierze w dobrą wolę Niemiec nie uwzględnił w pełni praw i warunków bezpieczeństwa Polski, a z nim i bezpieczeństwa Europy, pozostawiając przy Rzeszy Prusy Wschodnie, wrzynające się w teren Państwa Polskiego od północy i tamujące wyjście Polski na Bałtyk oraz pozostawiając w granicach Rzeszy większą część Śląska, odcinając w ten sposób od Polski najżywotniejsze ośrodki przemysłowe, co hamowało jej rozwój gospodarczy. Przyznano Polsce dostęp do Bałtyku jedynie na wąskim skrawku wybrzeża, a przy ujściu Wisły stworzono zaporę w postaci Wolnego Miasta Gdańska, wzmacnianą jakby przez ironię — życiem gospodarczym samej Polski. Przyszły rozwój i siła Polski jako czynnika ładu i pokoju europejskiego będzie zależał w całości od naprawienia tych błędów.

Uroczyste deklaracje państw sprzymierzonych zapewniają restytucję państwową tym państwom Europy, które utraciły wolność, oraz udział wszystkich zjednoczonych narodów w zasobach materialnych świata. Zapewniają one też pomoc w odbudowie życia gospodarczego krajów, zrujnowanych przez działania wojenne i grabieże okupantów. Cele te będą osiągnięte, gdy powstaną zdrowe i silne organizmy państwowe, pozostające w bliskiej, twórczej i na wolności opartej współpracy, zdolne do przeciwstawienia się wszelkim zakusom zaborczym. W niepodległym i samodzielnym bycie narodów Europy Środkowej, zgrupowanych na warunkach współpracy

politycznej kulturalnej i gospodarczej w porozumieniu z innymi podobnymi ugrupowaniami widzi Polska nietylko szczęśliwą przyszłość Europy, ale i długotrwały pokój świata. Ku tym celom i ideałom Polska dąży we wspólnym wysiłku wojennym ze zjednoczonymi narodami.

Poprzez całą historię świata Niemcy byli zawsze ośrodkiem wojennych napaści, a ich wybujały nacjonalizm stwarzał zawsze podstawy do gloryfikowania zbrodni. Trzeba więc w stosunku do Niemiec zabezpieczyć się realnymi elementami. Dlatego należy zapewnić sąsiadom lepsze granice strategiczne, a nadto przeprowadzić całkowite rozbrojenie Niemiec, poddać kontroli niemiecki system wychowania, a niemieckie życie gospodarcze skierować na tory przemysłu pokojowego.

Tocząca się wojna narodów, która zaczęła się na ziemiach polskich, nie może przynieść połowicznych rozstrzygnięć. Dzieło jej musi stanąć na wysokości ofiar, cierpień i bohaterstwa, musi doprowadzić do lepszego jutra ludzkości.

Walczymy o Polskę wierną zasadom chrześcijańskim, Polskę społecznie sprawiedliwą i demokratyczną, ale rządną i karną, politycznie współpracującą z innymi narodami nad rozwojem kultury ogólnoludzkiej i nad jej zabezpieczeniem.

OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO.

Podajemy w skróceniu oświadczenie, które w imieniu Rządu Polskiego wygłosili: minister spraw zagranicznych Raczyński i min. opieki społecznej Stańczyk.

Min. Raczyński odczytał deklarację rządową, stwierdzającą, że Rząd Polski uważa za konieczne określić cele wojenne i plany pracy powojennej, ponieważ wojna wchodzi w fazę końcową a moment wyzwolenia i odbudowy zbliża się szybko. Deklaracja mówi, że:

1) odbudowa Polski musi nastąpić w niezmniejszonych granicach z roku 1939;

2) smutne doświadczenie przeszłości nakazuje żądać takich zmian granic, któreby zapewniły Polsce niezagrożony niczym dostęp do morza, pełne bezpieczeństwo oraz łatwą obronę granic państwa przed największym wrogiem — Niemcami;

3) Rząd Rzeczypospolitej Polskiej żąda ściągnięcia jak największego odszkodowania od Niemiec za zniszczenia i grabieże Polski;

4) Polska deklaruje w ramach sojuszu ścisłą współpracę z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi Am. Półn. i Rosją;

5) opierając się na zawartej unii polsko-czeskiej, Rząd Polski planuje rozszerzenie federacji na sąsiednie narody, zamieszkałe między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym;

6) ponieważ Stany Zjednoczone zgłosiły swą współpracę powojenną dla zagwarantowania ogólnego bezpieczeństwa, Polska, opierając się na tej enuncjacji, deklaruje swój czynny udział w gwarancjach zabezpieczenia pokoju.

Min. Stańczyk oświadczył, że natychmiast po zakończeniu działań wojennych muszą być szybko zaspokojone potrzeby ludności w Kraju, wynikłe ze spustoszeń wojennych i niemieckiej grabieży, jak

również musi nastąpić szybka odbudowa państwa Polskiego. Rząd Polski, troszcząc się o te sprawy, zapewnił przez zawarcie umów odpowiednie dostawy środków i materiałów na ten cel. Opracowane są również plany reorganizacji ustroju gospodarczego i ubezpieczeń społecznych dla zabezpieczenia materialnego dobrobytu najszerszym warstwom narodu.

NAKAZY DNIA.

POLACY W URZĘDACH PRACY! Wasza praca w tych urzędach jest szkodliwa dla Narodu Polskiego. Współpracujecie z okupantami w dziele wywożenia waszych rodaków do Rzeszy. Dostarczając do przemysłu wojennego Rzeszy robotników polskich, pomagacie niemcom kuć broń, która będzie skierowana przeciw żołnierzowi polskiemu, walczącemu o wolność narodu. Pod różnymi pozorami ustępujcie z tych urzędów, jeżeli nie możecie odsunąć się od pracy szkodliwej. Pamiętajcie, że za wyrządzanie szkód Narodowi Polskiemu, będą odpowiadać nie tylko rozkazodawcy, ale i wykonawcy.

Niemcy za każdą cenę wykupują w Polsce żywność dla swoich rodzin w Rzeszy. Dużo Polaków dostarcza artykułów żywnościowych (tłuszcze, mięso, drób itp.) do domów niemieckich. Czyż ci Polacy, którzy dobrowolnie sprzedają niemcom żywność, zastanowili się nad tym, że ogałacają Kraj z żywności, która jest niezbędna dla ludności polskiej? Zwracamy się do Czytelników, aby uświadomili tych błądzących Polaków i tępili szkodliwy dla ludności polskiej handel z niemcami.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

POLSKIE SERCA. W pierwszej połowie stycznia lotem błyskawicy objęła wiadomość po Warszawie, że do stolicy nadejdą transporty dzieci z Zamojszczyzny. Na tą wiadomość mnóstwo instytucji i tysiące osób w ciągu dwóch dni zadeklarowało gotowość zaopiekowania się około 60 tys. dzieci. Na dworcach gromadziły się tłumy osób, które chciały się zaopiekować wysiedlonymi dziećmi. Placówki R. G. O. i Opieki Społecznej były zasypywane pytaniami, gdzie są dzieci? Całe miasto mówiło o dzieciach. Okupant, przerażony reakcją ludności stolicy, przez megafony odwołał przybycie transportów dzieci do Warszawy. Inne informacje mówią, że transporty dzieci były na dworcach warszawskich, lecz zostały skierowane do innych miast. — Losy tych dzieci jednak są nieznane.

Postawa społeczeństwa stolicy, które tak gromadnie zgłosiło natychmiastową gotowość zaopiekowania się oderwanymi od rodziców dziećmi, godna jest najgłębszego szacunku. — Podobne zdarzenie miało miejsce i w Krakowie 20 stycznia. Cały Kraków mówił również o dzieciach z Zamojszczyzny. Poszukiwania jednak transportów na dworcach nie dały oczekiwanych wyników.

ZAMYKANIE SZKÓŁ. Szkoły powszechne są zamknięte do odwołania a przynajmniej do wiosny. Szkoły zawodowe są skupione po kilka w jednym budynku i mają ogromnie skrócony dzienny wymiar godzin nauki. Młodzież mało korzysta z takiej nauki. Znany jest wypadek w Krakowie, że młodzież szkół zawodowych jest używaną do uprzątania śniegu z ulic.

Zamknięta została Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Krakowie. Do tej szkoły uczęszczało parę set młodzieży starszej, a wobec tego tej młodzieży grozi wezwanie na roboty do Rzeszy. Los pozostałych szkół zawodowych w Krakowie jest niepewny.

Nauczyciele zamkniętych szkół powszechnych są przydzieleni do pracy w zarządach gminnych do spraw spisu ludności, który okupanci przygotowują na 1 marca b. r.

TERROR W WARSZAWIE. W Warszawie szaleje fala aresztowań. W połowie stycznia tylko w ciągu jednego dnia aresztowano 1 tys. osób. W drugiej połowie mies. aresztowania się nie zmniejszyły. Na mieście rozlepiono afisze stwierdzające, że pobór przymusowy do robót jest odwetem za wypadki zabicia Niemców w stolicy. Obławy uliczne, na dworcach i w pociągach urządzane są w skali dotąd niespotykanej. Losy aresztowanych i ujętych w obławach są nieznane.

Z Pawiaka w Warszawie wywieziono dwa tysiące więźniów w stronę Lublina. Los wywiezionych nieznany.

W gheto warszawskim słychać po nocach strzały. Niemcy mordują resztę rodzin żydowskich.

ZATRZYMYWANIE POCIĄGÓW I ZABIERANIE PODRÓŻNYCH. Na liniach kolejowych Kraków — Warszawa, Kraków — Lwów, Kraków — Zakopane i Kraków — Kocmyrzów w drugiej połowie stycznia były zatrzymane pociągi, a podróżujący zabierani z przeznaczeniem na roboty do Niemiec.

TARNÓW. W ostatnich dniach grudnia zrobiono zamach na lekarzy niem. wojsk. Na drugi dzień rano zastrzelili Niem. 10 osób, aresztowali 30, a z terenu około 250. Po mieście chodzą patrole niem., które legitymują ludzi. Z początkiem grudnia znaleziono na plantach zabitego chłopca, podobno Niemca z pochodzenia. W odwet, policja przeprowadziła olbrzymie aresztowania około 200 osób, rozstrzelano na miejscu 28 Polaków. organa policyjne wydały zarządzenie, by Niemcy pracujący w Tarnowie w warsztatach przychodzili do pracy z karabinami.

RZESZÓW. Przeprowadzono łapanki na terenie wysiedlonych wsi pow. Kolbuszowskiego, Cmolas, Komorów, Ostrowy Tuszowskie i Baranowskie, 8. XII-ty urządzono obławę na zdolnych do pracy 15—20 lat, z strzelaniem paleniem domów grabieżą wszystkiego co ma jakąś wartość.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

GEN. SIKORSKI DO ARMII. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych generał Sikorski dokonał przeglądu naszej armii w Szkocji. W wygłoszonej mowie po przeglądzie zwrócił się do wojska, aby w każdej chwili było gotowe do uderzenia na kontynent dla uwolnienia Europy i Polski od jarzma i terroru niemieckieco. Wyraził przekonanie, że godzina rozstrzygającej walki i wyzwolenia jest już bliska.

PLAN PODRÓŻY DO SOWIETÓW. Gen. Sikorski w czasie pobytu w Ameryce zapowiedział swą podróż do Sowietów i rozmowę ze Stalinem, a zarazem oświadczył, że rozmowy ameryk. przyniosły większe rezultaty, niż oczekiwał. Premier Polski osiągnął pełne porozumienie z prez. Rooseveltem w sprawach militarnych, polit. i gospod. Omawiano kwestję organizacji Europy powojennej i roli, jaką w niej będzie odgrywała Polka, jak również sprawy federacji środ.-Europ. Dalsze rozmowy na ten temat będą prowadzone w W. Brytanii.

Do Londynu przybyli: amb. R. P. w Moskwie Romer i b. amb. R. P. profesor Kot. Premier rozpoczął z ambasadorami rozmowy.

ECHA PRZEŚLADOWAŃ W POLSCE. Wicepremier Mikołajczyk ujawnił 16-tego b. m. dalsze szczegóły odnośnie do wzmożonego terroru w Polsce. Młodzież niżej 16 lat jest wywożona do Niemiec w celu zgermanizowania.

Prasa i społeczeństwo angielskie żywo zajmuje się wzmożeniem niemieckiego terroru w Polsce, a zwłaszcza masowymi wysiedleniami w Zamojszczyźnie i Lubelszczyźnie, które mają na celu stworzenie wału niemieckiego przez środek Polski. Głosy społeczeństwa angielskiego domagają się jak najszybszego i ostrego wystąpienia przeciwko Niemcom celem zahamowania terroru.

W angielskiej Izbie Gmin wiceprem. Atlee omówił ostatnie wypadki w Polsce i zobrazował straszne cierpienia Polaków z powodu dzikich obław, aresztowań i wysiedleń. Między innymi powiedział: „Wiemy, że Niemcy niczym nie złamią bohaterskiego oporu Polaków, ale to również wiemy, że rozkazodawcy i wykonawcy tych bestialstw zostaną straszliwie ukarani". W dalszym ciągu stwierdził, że w planach na rok 1943 jest już postanowiona decyzja uderzenia na wroga z największą siłą z lądu, morza i powietrza.

Prześladowania w Polsce odbiły się również głośnym echem w prasie szweckiej, która podaje depeszę o terrorze niemieckim w naszym kraju. Te wiadomości opatrywane są bardzo ostrymi komentarzami. Ataki prasy szweckiej na Niemców w swej ostrości są niespotykane dotychczas w żadnej prasie neutralnej. Głos w tych sprawach zabierają sfery naukowe, literackie i intelektualne całej Szwecji.

— — —

W OBCYCH KRAJACH.

IRAK WYPOWIEDZIAŁ WOJNĘ Niemcom, Włochom i Japonii. Wojska Iraku przyłączyły się do 10-ej armii brytyjskiej i armii polskiej na Bliskim Wschodzie. Sfery wojskowe bryt. podkreślają, że sukcesy rosyjskie pozwalają obecnie na użycie połączonych sił na Bliskim Wschodzie do działań ofenzywnych na innym froncie.

ZMIANY PRZEDSTAWICIELSTW NIEMIECKICH. Hitler dokonał zmiany ambasadora w Tokio, ambasadora w Madrycie i posła w Szwecji. Przyczyną zmian, szczególnie w Madrycie i Stokholmie są porażki dyplomatyczne Niemiec w tych państwach. Hiszpania, na którą liczył Hitler, przesunęła się jeszcze bardziej ku neutralności; Szwecja otrząsnęła się z hypnozy potęgi niemieckiej i z obawy przed inwazją. Znaczna część prasy szweckiej wypowiada swą sympatię po stronie aliantów.

PRODUKCJA AMERYKAŃSKA ma dać w bieżącym roku 10 tyś. samolotów miesięcznie oraz 16 mil. ton statków. W roku 1942 zbudowano 8090000 tonn statków handlowych, w tym 524 typu „Liberty" po 10500 tonn.

W CZECHACH. Dola Czech jest podobna do naszej. Raz po raz przez kraj przebiega fala terroru. Represje po zabójstwie Heydricha nie zostały jeszcze cofnięte. Brak surowców unieruchamia przemysł czeski i to nawet ten, który pracuje dla wojska. Brak artykułów spożywczych. Czesi, jak i my mają przydziały o wiele mniejsze niż Niemcy. Zarobki zwłaszcza inteligencji przedwojenne, nie wystarczające. Nienawiść do Niemców duża. Skrupulatnie przestrzega się „żółwiego tempa" pracy.

ZJEDNOCZONE NARODY. 1 stycznia upłynął rok podpisania w Waszyngtonie paktu 26 państw, do których później dołączyło się trzy dalsze. Pakt zawierał deklarację solidarności wyrażającej się podczas wojny:

1) w niezłomnym zobowiązaniu wspólnego prowadzenia jej do końca.

2) po jej zwycięskim zakończeniu — w przeprowadzeniu i utrzymywaniu pokoju opartego na zasadach Karty Atlantyckiej. Zjednoczone Narody, które są dziś organizmem wojny, staną się w przyszłości trwałym organem pokoju.

Między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi

Propaganda niem. ściślej mówiąc p. Goebbels raczy nas do pewnego czasu ciągłymi informacjami o nieporozumieniach między Anglią a USA w sprawie afrykańskiej. Prawda leży gdzieindziej. Ani rząd ang. ani ameryk. nie wysuwają naprzód gen. de Gaulle czy Giraud — owszem starają się doprowadzić do porozumienia między franc. politkami, które się już zarysowuje. Organ, jaki na skutek tego powstanie, reprezentujący Wolną Francję nie będzie uznany jako rząd franc., gdyż dopiero po wojnie, Francja wybierze sobie swobodnie rząd. Różnice

poglądów ang. i amer. polegają na tym, że USA ma wspólne z Francją boje o niepodległość w przeszłości i ścisłe pokrewieństwo deklaracji niepodl. z 1776 r. z franc. „deklarację praw człowieka" z 1789 r. Ten czynnik tradycyjnej przyjaźni franc.-amer. nie zawsze jest doceniany przez Anglików, wskutek faktu, którego znów nie doceniają Amerykanie. Jest nim odrzucenie przez rząd franc. w czerwcu 1940 r. projektu unii między Francją a W. Bryt. i kapitulacja rządu — gdy równocześnie 18. VI. 1940 r. gen. de Gaulle przyłączył się do nas bez wahania, nie czekając na zwycięstwo Luftwaffe wtedy, gdy powszechnym było mniemanie, że skapitulujemy za przykładem Vichy. „Dlatego uważaliśmy, że Wolna Francja najlepiej reprezentuje ducha Narodu, jej powierzyliśmy zarząd Madagaskaru — podczas gdy Petaina nie traktowaliśmy nigdy inaczej, jak faszystowskiego terminatora". Nastąpiło lądowanie w Afryce, pojawienie się Darlana, jego śmierć. Anglia nie może ignorować profaszyst. tendencji wielu wybitnych osobistości w Afryce płn. i jest bynajmniej pewnym, czy naród franc. będzie mógł decydować o swym ustroju, gdy ci pół- i ćwierć faszyści mają swobodę działania. Polityka USA na terenie afrykańskim, dodając sił tendencjom faszyst. wywarła b. niekorzystne wrażenie na rządach bryt. i emigranckich. W tym momencie nie pora na niezgody i żaden mąż stanu nie zrobi posunięcia któreby mogło rzucić cień na jedność sprzymierzonych. Wspaniałe boje Francuzów w Erytrei i pod Bir-Hakim, a ostatnio atak na Rommla i zajęcie prow. Fessem to walne epizody w skoordynowanych wysiłkach Aliantów, na których rozbicie nie może wpłynąć żaden czynnik.

———

(Wickham Steed — z przeglądu tygodn.)

SPÓŹNIONE UMIZGI.

W ostatnich tygodniach spotyka się coraz częściej Niemców, którzy w rozmowach z Polakami zaczynają się zabawiać w politykę i nastroje pojednawcze. Ci, którzy z ramienia okupanta (wielu mieszkało u nas przed wojną), objęli rentowne synekury, byli z polecenia partii okiem i uchem reżimu, a jeszcze przed paroma miesiącami byli by wydali każdego Polaka na najgorsze męczarnie — dziś mają wobec nas front bardzo elastyczny. Coś tak, jak genialny feldmarszałek Rommel, który „wiał" kilka tys. km. i pozwolił sobie (i Włochom) zabrać całą Libię, aby... zahamować swobodę ruchów. Partia hitler. zapewnia w prawdzie swoich w GG., o ochronie życia i skradzionego mienia w momencie krytycznym — ale te zapewnienia, bardzo problematyczne, wydają się na przyszłość zawodne. Praktyczni i prostolinijni Niemcy postanowili zwrócić się do mieszkańców okupowanego kraju.

Dyrektorzy i szefowie, którzy do niedawna grozili Oświęcimem za byle głupstwo, a rozmowę z Polakiem uważali za ujmę — dziś kłaniają się pierwsi, rozmawiają na tematy szersze niż służbowe, wywnętrzniają się w biurach, sklepach, domach prywatnych przed nami, mniej więcej w tym sensie: „Sytuacja woj. jest trudna, lecz nie ma powodu do robienia tragedii. Najprzykrzejsze, że Berlin stosuje zbyt drastyczne środki, szczególnie wobec Polaków. To, że Polak chce pozostać Polakiem nikomu by nie szkodziło, przeciwnie, można by ułożyć przyjazne stosunki między społeczeństwem pol. a niem. On sam był zawsze zwolennikiem liberalnego (!) postępowania — tylko niewiele można było zrobić wobec nieustępliwego stanowiska niektórych czynników" i tp.

Niemiec, wychowany przez wieki w brutalności, cyniźmie, sadyźmie wobec słabszego, w obliczu klęski przyobleka się w szatę niewinnej, napadniętej ofiary. Zwycięstwo cudze jest dla niego — nieporozumieniem...

Ale nie ma takiej siły, ani umiejętności, która by mogła nas wzruszyć przyszłym losem Niemców, lub odebrać nam znajomość ich psychologii i „kultury". Piszemy się na 100% na opinię p. Goebbelsa, że „historia się nie powtarza". Nie powtórzy się już nigdy by naród

zwyrodnialców, morderców, rabusiów nie był gruntownie ukarany. My Polacy, zbyt długo żyliśmy sercem, nasza 100-letnia nieobecność w Europie i radość z odzyskania wolności kazała nam operować uczuciem. Dziś znamy zbyt dobrze sprężyny działania kierujące narodami. Do „Nowej Europy" niszczącej Niemców, dopasujemy się wraz ze wszystkimi narodami okupowanymi bez zarzutu.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

FRONT WSCHODNI. Koncentryczne natarcie ros. na Rostów, stanowiące najważniejszy rys obecnej ofenzywy wsch., postępuje nadal, choć w nieco zwolnionym tempie, wynikającym z konieczności likwidowania npl ośrodków oporu. Wojska ros. atakujące od płn. w kierunku na linie kol. Woroneż-Rostów, zajęły Kamieńsk (120 km. od Rostowa), zagrażając ważnemu węzłowi Lichaju na skrzyżowaniu z linią ze Stalingradu oraz z Charkowa. W pochodzie na zach. Rosjanie zdobyli Starobielsk. Kolumna podążająca od pł.-wsch. linią Stalingrad — Krasnodar po przekroczeniu Manycza, opanowała Salsk (160 km. na wschód do Rostowa), dotarła do Biełaja Glina o 60 km. od węzła Tichorecka, na przecięciu linii Baku — Rostów. Tichoreck jest równocześnie zagrożony od zachodu przez armię kaukaską, która zajęła Kropatkin. Tym samym coraz krytyczniejsza jest sytuacja Majkopu, zwłaszcza że oba końcowe punkty linii kol. na zach. od Majkopu, mianowicie Armawir i port Tuapse są w rękach ros. Rosjanie wyrzuciwszy resztę sił niem. z pod Woroneża, przedostali się na zach. brzeg rzeki i droga na Kursk stoi przed nimi otworem. Do Kurska jest już tylko 100 km. W okręgu W. Łuków obie strony stoją w miejscu. — Pod Leningradem konsolidacja pozycji ros.

Otoczoną pod Stalingradem 6 ta armia gen. Paulusa stopniała od 8. I. b. r. (odkąd odrzucone zostało wezwanie do kapitulacji) — do 80 tys. ludzi. Jej likwidacja jest kwestią paru dni, a zwolni znacznie siły ros., które będą przerzucone na inne części frontu. Dotychczasowa zdobycz na tym odcinku wynosi 1300 czołgów, 523 samol., 3000 dział, 4900 aut i td., zaś 2 generałowie Daniels i Oppenländer ratowali się ucieczką. Stalin oznajmił w rozkazie do armii, że od rozpoczęcia ros. ofenzywy w listop. 42 r. wzięto ogółem do niewoli 200 tys. żołnierzy, w tym 75 tys. pod Woroneżem, rozbito 102 dywizje, zdobyto 13 tys. dział. Między 17 — 24 bm. stracili Niemcy 152 aparaty, Rosja 75.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI. Po zajęciu Trypolisu, 8-ma armia bryt. posunęła się kilkadziesiąt km. w głąb Tunisu. Pościg za Rommlem trwa, aczkolwiek nie w rekordowym tempie jak na terenie Trypolitanii. Npl. wycofuje się w Tunisie na linię Maret. 8-ma armia zajęła Zania na połowie drogi do Suara. Równocześnie operuje lotnictwo aliantów o przygniatającej przewadze, atakując kolumny Rommla od Tunisu i od Trypolitanii. Z jednej strony pochód hamują zaminowane drogi i skalisty teren, z drugiej strony polepszyła się sprawa dostaw gdyż myśliwce bez przeszkód eskortują wciąż konwoje na szlaku Malta — Aleksandria. Tymczasem dostawy npla potrzebne conajmniej w wys. 3 — 4 tys. tonn dziennie, są coraz bardziej zagrożone przez lotnictwo i flotę aliantów. Od początku wojny same tylko ang. łodzie podwodne zatopiły 1 milion tonn żeglugi npla, przy czym cyfra ta nie obejmuje statków uszkodzonych, oraz działalności floty i lotnictwa. W Tunisie koncentrują się walki w przełęczach koło Kairuan.

FRONT ZACHODNI. W ciągu ubiegłych 14 dni RAF bombardowała 5 razy niem. bazę łodzi podw. Lorient. Wybitne znaczenie ma nalot z 27 „liberatów" amer. na Wilhelmshaven w dzień, bez osłony myśliwskiej. Inne formacje USA atakowały Brugge, koleje w Belgii i Bordeaux, formacje RAF atakowały również zach. Niemcy i Kopenhagę.

NA PACYFIKU. Ostatnie ośrodki jap. oporu na terenie Papua w płn. części N. Gwinei zostały zlikwidowane. Gen. Mac. Artur omawiając przebieg kampanii, oświadczył, że zadecydowała o jej pomyślnym zakończeniu przewaga lotnictwa sojuszniczego i jego ścisła współpraca z siłami lądowymi, przejawiająca się w ak-

cji nad liniami bojowymi, ochronie wybrzeży i dostawach w ludziach i materiale. Intenzywne naloty na bazy jap. na arch. Salomona trwają, przy czym punkt ciężkości przeszedł z żeglugi na lotniska, a to celem udaremnienia Jap. odbudowy ich potęgi pow.

W BIRMIE lotnictwo USA i ang. bezustannie bombarduje bazy jap. rozszerzając zasięg na centr. i płn. prowincje kraju.

SPOTKANIE MIĘDZY ROOSEVELTEM A CHURCHILLEM W CASABLANCE. Opinia światowa została zelektryzowana wiadomością o przybyciu w pobliże Casablanki samolotem prez. Rosevelta na narady woj. od 14 — 24 bm. przy równoczesnym przeprowadzeniu konferencyj szefów sztabu ang. i USA, dowódców sił lądowych i powietrznych w Afryce i na Bliskim Wschodzie. (Gen. Marshalla, Kinga, Arnolda, Mac Snella i Eisenhovera). Tematem rozmów były: plany działania ofenzywn. w 1943 r., zagadnienie zaopatrzenia, opracowania planów zyskania zupełnej przewagi nad państwami „osi". Nie mogli przybyć na konferencję zaproszeni Stalin i Czang-Kai-Szek, jednakowoż byli stale informowani o przebiegu obrad i decyzjach. W wywiadzie prasowym Rosevelt zapowiedział absolutne rozbicie „osi", które jedynie może zabezpieczyć trwały pokój. Jednocześnie odbyło się za inicjatywą Roosevelta spotkanie gen. de Gaulle z gen. Giraud w wyniku którego obaj przywódcy stwierdzili zupełną zgodność swych celów i postanowili na przyszłość utrzymywać stałą łączność.

— — —

POGLĄDY KOMUNISTÓW. Jedna z radiostacji moskiewskich pracuje wyłącznie w języku polskim i nastawiona jest na urabianie opinii polskiej w świecie i Kraju zgodnie z interesami Kominternu. Stacja ta posługuje się nazwą „Kościuszko". W związku z ostatnim wystąpieniem polskich mężów stanu w Ameryce i Anglii — radiostacja komunistyczna zabrała głos, omawiając kierunki polityki polskiej. Zasadniczy tok rozumowania komunistów idzie po następującej linii:

1) Oparcie się Polski o potężnego sąsiada wschodniego i ścisłą z nim współpracę, winno być kamieniem węgielnym polityki polskiej;

2) Jako nagrodę za „rzetelną i uczciwą politykę przyjaźni z ZSRR" otrzyma Polska po zwycięskiej wojnie możność „umocnienia się nad Bałtykiem, nad ujściem tak ważnej dla niej, życiodajnej Wisły";

3) Koncepcję Konfederacji środkowo-europejskiej opartej o Anglię, nazywa radiostacja „sztucznym rozwiązaniem, które nie może zdać egzaminu życia".

NA FUNDUSZ PRASOWY: Miecio 160 — Lipski 100 — F. Corian 20 — T. K. 50 — S. d. p. 20 — Joluś 20 — Krowoderskie Zuchy 20 — Rzemiosło 500 — Da 20 — Jer 2" 5 — Oszczep 20 — Niezłomny 80 — Topór 25 — Cedro 10 — Kaprys 15 — Krak 20 — Jeremi, rękawiczki ciepłe dla jednego z kolporterów — P. O. Z. Bezimienne 100 kg. papieru — Kawa 10 — Irena 10 — J. Z. 10 — Maria 50 — Pomorze 50 i 5 Mk. — Eski 30 — Władza-Garus 50 — Rokita-drużyna 100 — Amen 50 — Koziol 50 — Pop 20 — Julek 10 — Irek 10 — Żnin 10 — Hitler 40 — Zef 20 — UAP 10 — Sęp W. papier pakunkowy.

NA FUNDUSZ SPECJALNY: A. S. 100 — Niezłomny 80.